

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 18-66.  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 21.  
Konto P. K. O. Nr. 69.169.

Rok XX

Wilno, Czwartek 29 Października 1936 roku

Nr. 296

### Rząd czerwony przenosi się do Barcelony Madryt się podda, czy będzie zdobyty?

**ZAJĘCIE GETAFE.**  
LA CORUÑA, 28.10. Radiowy komunikat powstańczy z godz. 1,30: Na froncie prowincji Alava, na odcinku Vittoria wojska narodowe zajęły Getafe de Alava. Na odcinku południowym narodowcy zajęli osady: Griron, Torrejon de Velasco i Torrejon de la Calrada, biorąc 200 jeńców. Strącono 2 samoloty przeciwnika. Na froncie Escorial, po odparciu ataków przeciwnika, który stracił 154 poległych, 15 karabinów maszynowych, 300 karabinów, zajęliśmy mające duże znaczenie pozycje. Strącono 3 samoloty przeciwnika. Gen. Franco zamierza wezwać przeciwnika do poddania Madrytu w ciągu 48 godzin.

**KONTRATAK KOMUNY ODPARTY.**  
SEWILLA, 28.10. Wojska gen. Poza, który objął dowództwo obrony Madrytu, w liczbie 6000 ludzi, rozpoczęły atak na zajęte przez powstańców Illescas. Atak ten odparto po 3-dniowej walce, w której wojska rządowe straciły ponad 1000 ludzi. Na drodze z Toledo do Madrytu, wojska powstańcze rozpoczęły dn. 27 b.m. atak i posunęły się o 10 km naprzód od Illescas. Wojska rządowe, broniąc Madrytu, zajmują pozycje w odległości 30 km od stolicy.

**MADRYT ODCIĘTY.**  
SEWILLA, 28.10. Komunikat radiowy podaje, że w dniu wczorajszym wojska gen. Varela posunęły się znacznie naprzód w kierunku Madrytu między rzekami Guardarama i Jarama na odcinku od wsi Cuba do Terrejon Dela Cazalda, biorąc przy tym do niewoli 200 jeńców oraz

zdobytą znaczny materiał wojenny i 10 dział.  
Z Madrytu jest obecnie tylko jedna wolna droga w stronę morza Śródziemnego. Droga ta była wczoraj bombardowana przez samoloty powstańcze.  
Na odcinku Escorial wojska gen. Mola zepchnęły oddziały rządowe z ich pozycji, zadając im znaczne straty. Wojska rządowe porzuciły w czasie ucieczki 15 karabinów maszynowych pochodzenia sowieckiego. Strącono 2 samoloty rządowe.

**ZATRZYMANIE OKRĘTU SOWIECKIEGO.**

PARYŻ, 28.10. Według doniesień z Casablans, dwa powstańcze krążowniki pomocnicze zatrzymały na wysokości Ceuty statek żaglowy z transportem broni i amunicji, który znajdował się w drodze do Alicante. Członkowie załogi usiłowali przedstawić się za obywateli skandynawskich, jednakże, po sprawdzeniu papierów, okazało się, że większa część załogi składała się z obywateli sowieckich i hiszpańskich.

**RZĄD PRZENOSI SIĘ DO BARCELONY.**

SEWILLA, 28.10. Radiowy komunikat powstańczy z dnia 27 b. m. donosi: Na posiedzeniu marksistów, odbytym w Madrycie pod przewodnictwem Alvarez'a, delegata anarchistów (F.A.L.), postanowiono przenieść rząd do Barcelony. Zebranie zażądało natychmiastowego powrotu Azany z Barcelony do Madrytu. Azana, przed wyjazdem z Madrytu, podpisał dekrety o zniesieniu specjalnych sądów marksistowskich.

**„WYCIECZKI” DO SOWIETÓW.**  
PARYŻ, 28.10. „Journal des De-

bats” donosi, iż konsul sowiecki w Barcelonie organizuje wycieczki przedstawicieli hiszpańskiego frontu ludowego do Z. S. R. R. Zostaną oni oficjalnie zaproszeni przez rząd sowiecki do odbycia podróży do Moskwy, Leningradu i Odessy.

**AKCJA POWSTANCA OD STRONY MORZA ŚRÓDZIEMNEGO.**

BURGOS, 28.10. Rząd tymczasowy w Burgos wydał dekret, na mocy którego wszyscy marynarze-rezerwiści powołani zostają do służby czynnej. Marynarze, przebywający za granicą, mają się stawić w terminie 10 dni.

Jak wyjaśniają tu, zarządzenie to pozostaje w związku z zamierzoną akcją powstańczą od strony morza Śródziemnego.

Według nadeszłych tu wiadomości, archiwa ministerstw: wojny, finansów i sprawiedliwości przeniesione zostały z Madrytu do Barcelony.

**MAROKANCZYCY ZAATAKUJĄ MADRYT.**

TOLEDO, 28.10. Agencja Havasa donosi: Koła wojskowe dochodzą do wniosku, że gen. Franco nie będzie zmuszony do użycia, przy zdobyciu Madrytu wszystkich stojących mu do dyspozycji czołgów i jednostek artyleryjskich. Wywiady bowiem lotnicze i słaby opór, napotykanym przez wojska powstańcze, wskazują na to, że dowództwo wojsk rządowych postanowiło stawić opór dopiero na bezpośrednich dostęпах do stolicy. Nie jest również wykluczone, że oddziały frontu Samosierri i Guadarramy ruszą się dopiero wtedy z miejsca, gdy wojska kolonialne już wkroczą do stolicy. Gen. Franco przypisują bowiem zamiar wprowadzenia do Madrytu jedynie wojsk, pochodzących z Maroka, aby uniknąć gwałtów i represyj, którychby się mogli dopuścić powstańcy, przy wkroczeniu do miasta, pod wpływem namiętności politycznej.

### Grożba wprowadzenia policji na teren wyższych uczelni

WARSZAWA, 28.10. Z ministerstwa W. R. i O. P. komunikują, że stan rzeczy, jaki się wytwarza na wyższych uczelniach, budzi coraz poważniejszą troskę czynników odpowiedzialnych za normalny bieg studiów młodzieży akademickiej. Bezpośrednio po oświadczeniu pana ministra, zakomunikowanym ogółowi społeczeństwa i młodzieży, za pośrednictwem radia i prasy, Szkoła Główna Handlowa stała się terenem zajść. W takich warunkach władze bezpieczeństwa nie będą pozostawać bezczynne. Art. 11, p. 2 ustawy o szkołach akademickich nakazuje im wkroczenie, z własnej inicjatywy, w wypadkach nagłego niebezpieczeństwa na teren uczelni.

W związku z zastosowaniem tego artykułu, w stosunku do Szkoły Głównej Handlowej, młodzież Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, Politechniki Warszawskiej i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego wy-

raziła na wielkich zebraniach swój niepokój o autonomię szkół akademickich i otrzymała od panów rektorów oświadczenie: „1) że wkroczenie władz bezpieczeństwa na tereny wyższych uczelni uważają za prawdziwe nieszczęście dla życia akademickiego i uczynią wszystko, aby do tego nie dopuścić, ufając, że w uczelniach nie stanie się nic takiego, coby mogło takie wkroczenie uzasadnić; 2) że czynią starania w kierunku zwolnienia zatrzymanych przez władze bezpieczeństwa wychowanków swoich uczelni; 3) że, nie wchodząc w sprawy wewnętrzne innych uczelni, uważają, że na terenie ich uczelni wszelkie, działające w ramach obowiązujących przepisów stowarzyszenia, będą mogły swobodnie rozwijać swoją działalność.”

Ministerstwo przyjmuje to oświadczenie panów rektorów do wiadomości, stwierdza jednak, że gdyby ich usiłowania pozostały bez skutku, młodzież nie będzie mogła liczyć na tolerancję i bierność władz państwowych.

### Śmierć redaktora „Kuriera Poznańskiego”

POZNAŃ, 29.10. Dzisiaj w nocy zmarł w Poznaniu w szpitalu, po dłuższej chorobie, prezes Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich, s. p. Bohdan Jarochoński, naczelny redaktor „Kuriera Poznańskiego”.

### MISJA WŁOSKA u Prezydenta R. P.

WARSZAWA, 28.10. Dziś o godz. 11-ej pan Prezydent R. P. przyjął na audiencji na Zamku wojskową misję włoską z gen. Coselschi'm na czele.

### Półtora miliarda franków deficytu POSIEDZENIE GABINETU FRANCUSKIEGO.

PARYŻ, 24.10. Wczorajsze popołudniowe narady rządu poświęcono położeniu międzynarodowemu. Omawiano sprawę narady londyńskiej, stanowiska Belgii, sprawę hiszpańską.

Następnie min. Daladier zapowiedział upaństwowienie fabryk amunicji w Miluzie i zakładów Brandta.

Minister finansów Auriol oświadczył, że preliminarz budżetowy będzie zbilansowany w następujących sumach globalnych: wydatki — 47.252.000.000 fr., deficyt wyniósłby — 1.500.000.000 fr.; wydatki na obronę państwa przewidziano w wysokości 4.700.000.000 fr., bez kosztów rozbudowy lotnictwa i marynarki wojennej.

### List pasterski biskupów francuskich

PARYŻ, 29. 10. Stowarzyszenie francuskiej Akcji Katolickiej ogłosiło treść orędzia pasterskiego kardynałów francuskich do katolików Francji. „Spodziewamy się, głosi m. in. orędzie, że Francja, kierowana swym instynktem rasowym, dumna ze swych wspaniałych tradycji i pełna troski o swe przyszłe losy, zdoła doprowadzić do spokoju w społeczeństwie, zachowując swe chrześcijań-

skie ideały. Mamy nadzieję, że w obliczu ustrojów sowieckich i rozmaitych innych form rządzenia, niezgodnych z naszym temperamentem narodowym, które przyswoiły sobie inne narody, może powstać inny ustrój, w którym, przy uwzględnieniu dążeń chrześcijańskich, kultury łacińskiej i naszych tradycji narodowych, rozwinię się radosny kwiat wolności i swobody”.

### Napreżenie stosunków anglo-japońskich Flota angielska nie złoży wizyty w Tokio

LONDYN, 29.10. Prasa angielska opisuje przebieg zatargu pomiędzy W. Brytanią a Japonią, który spowodował odłożenie urzędowej wizyty floty brytyjskiej w portach w Japonii, wyznaczonej na 7 listopada b. r.

Przed paru dniami w porcie Keelung na Formozie trzej marynarze brytyjscy, wysiadłszy na ląd, udali się na spacer taksówką, zgóry płacąc należność. Po zakończeniu przejażdżki, właściciel taksówki domagał się ponownie zapłaty. Gdy marynarze angielscy odmówili temu, aresztowano ich i przewieziono na od-

wach policyjny, gdzie policjanci japońscy ich b. dotkliwie pobili. Jeden z nich był tak pobity, że trzeba było odwieźć go do szpitala. Oficera, który przybył, aby domagać się zwolnienia marynarzy i zlikwidować zajście w sposób przyjazny, szef policji japońskiej na Formozie ciężko znieważył.

Rząd brytyjski zażądał od rządu japońskiego zadośćuczynienia w postaci urzędowego przeproszenia i odszkodowania dla pobitych marynarzy. Dopóki to nie nastąpi, wizyta floty brytyjskiej w Japonii nie odbędzie się. Poza tym rząd brytyjski złożył w Tokio obszerny i umotywo-

wany protest, przeciwko częstym wypadkom niewłaściwego zachowania się policji japońskiej w stosunku do marynarzy floty brytyjskiej.

### Angielska Labour Party aprobuje wojenną politykę Sowietów

LONDYN, 29.10. Dn. 27 b. m. na zgromadzeniu Labour Party w Londynie, członek Izby Gmin Marrison oświadczył, że Labour Party zmieniła swe stanowisko w sprawie polityki hiszpańskiej i „aprobuje politykę Z. S. R. R., demaskującą farsę nieinterwencji”.

### MANEWRY JAPONSKIEJ PIECHOTY.



Japońska piechota w czasie manewrów, obciążona pełnym rynsztunkiem, przepławia się wpraw przez duże jezioro.

PROSZKI WIGRODO NERWOWO

**Kogutek**

ZASTOSOWANIE  
**GRYPA, PRZEZIEBIENIE i t.p.**

ZAPRAK. ORYGINALNYCH PROSZKÓW INH. J. KOGUTKICH  
PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJA  
GDY SA JUZ NASTADOWNICTWA.  
DZIALALNE PROSZKI. NIEJEDNO NERWOWO - KOGUTKICH

SA TYLKO JEDNE  
ZAPRAK. I WYKONANIE KOGUTKICH

### Strajk pracowników węglowych niszczy przemysł Francji

PARYŻ, 29.10. Strajk pracowników węglowych zaczyna odbijać się na normalnym funkcjonowaniu różnych wydziałów życia gospodarczego. Jak donosi „Matin”, na skutek braku węgla, wiele fabryk musiało wstrzymać pracę. Miało to miejsce w fa-

brycie tkackiej „Sellier” w Lille, zatrudniającej 1150 robotników oraz w odlewni żelaza i w fabryce mydła, które zatrudniają razem 4 tysiące robotników. Na skutek braku węgla, stoją również od kilku dni zakłady Parent w Leers.

# RUCH MŁODYCH

Red. Waldemar Olszewski Godziny urzędowania we czwartki g. 19—20 w lokalu „Dziennika Wileńskiego“

## Jestem Polakiem — więc mam obowiązki polskie

Młodzież Wszepolska jest fundamentem odrodzenia Narodu i państwa. Z jej szeregów padło skrytykowane hasło walki z zalewem żydowskim, wyeliminowania wpływu masońskich z życia społeczno politycznego kraju. Wreszcie Młodzież Wszepolska grupująca w swych szeregach przyszłą elitę umysłową narodu zapoczątkowała walkę o czystość nauki i kultury Polski. Jako całość Młodzież Wszepolska stanowi organizację wychowawczą pod względem ideowo - politycznym i cały swój wysiłek skierowuje ku temu, żeby wpoić w umysł młodzieży zasady polityki narodowej.

Wszepolacy stanowią pierwsze kadry utworzonego przez wodza Ruchu Narodowego O. W. P. w roku 1926. Od tej chwili praca uświadamiania narodowego całego społeczeństwa przybiera na sile, szeregi O. W. P. rosą potężnie, stając się znowa symbolem znaczenia Obozu Narodowego. Rozrost sił narodowych spowodował represje ze strony czynników decydujących, które doprowadziły do rozwiązania O. W. P. Ale raz zapoczątkowana praca nie poszła na marne, gdyż pomimo rozwiązania O. W. P. szeregi narowe rosą stale.

Podstawowym elementem wzmagającym aktywizację tego ruchu są akademicy z szeregów Młodzieży Wszepolskiej, którzy, nie bacząc na niebezpieczeństwa i represje, idą śmiało do ludu polskiego niosąc wysoko i dumnie pochodnię odrodzenia narodowego. Naczelną zasadą Młodzieży Wszepolskiej jest wiara w twórcze siły narodu i w wielkie zadania, które czekają go w przyszłości. Ażeby tym zadaniom sprostać, należy naród odrodzić w duchu katolicyzmu i nacjonalizmu.

Należy wreszcie zgnieść siły wstecznicwa i barbarzyństwa reprezentowane w doktrynach materialistycznych. Oto są zasadnicze zadania wysuwane przez młodych narodowców hasła, których realizowanie jest niezbędne do odrodzenia Polski.

Młodzież Wszepolska może również poszczycić się tem, że jest najpotężniejszą organizacją akademicką obejmującą 75 proc. studentów, oraz stanowi całość najbardziej zdyscyplinowaną i świadomą swych zadań i czynów. Potęgą i sprawnością tej organizacji objawiła się zwłaszcza podczas pielgrzymki częstochowskiej w czasie, której Młodzież Wszepolska, nadawała ton całej pielgrzymce akademickiej świadcząc dosadnie, że tylko młodzież narodowa jest zdolna do tworzenia podwalin państwa narodowo - katolickiego.

Na terenie życia akademickiego działalność Młodzieży Wszepolskiej przejawia się ostatnio w systematycznej walce z żydami, propagując „numerus clausus” w stosunku do żydów oraz w akcji antykomunistycznej. Również tylko Młodzież Wszepolska wystąpiła zdecydowanie w obronie charakteru katolickiego wyższych uczelni, walcząc o zawieszenie krzyża w salach wykładowych. Jak dotąd akcja pomimo niezählności ze strony niektórych profesorów i rektorów, postępuje naprzód. Na marginesie mego artykułu wspomnę, że w sali Śniadeckich USB pomimo interwencji młodzieży narodowej i przyrzeczeń ze strony p. Rektora Stanewicza krzyż dotąd nie zawieszono.

Poza akcją polityczną Młodzież Wszepolska posiada swój dokładnie opracowany program organizacji kół samopomocowych i naukowych. Jakim zaufaniem darzy młodzież polską pracę tej organizacji świadczy fakt, że wszystkie Bratnie pomoce za wyjątkiem uniwersytetu Krakowskiego, którym rządzi koalicja żydowsko - lewicowa - sanacyjna są prowadzone przez członków M. W.

W konkluzji stwierdzamy, że praca nasza na najbliższą przyszłość winna iść w trzech zasadniczych kierunkach:

1) Praca ideowo - wychowawcza, którą rozumiemy przez pogłębianie też programowych Obozu - Narodowego i szerzenie ich nazewnątrz.

2) Przez wzmocnienie do granic doskonałości karności i poświęcenia członków Młodzieży Wszepolskiej. Ma to na celu przygotowanie kadr wojujących narodowej Polsce, które by mogły w odpowiedniej chwili wziąć na siebie ciężar odpowiedzialności za losy Państwa i Narodu.

3) A wreszcie do ostatecznej likwidacji zagadnienia żydowskiego

### CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM STRONNICTWA NARODOWEGO.

## Gdy słońce zachodzi, w dal płynie ten śpiew

Babcia Sanacja zeszła za się mocno. Przyczyną tego były rozliczne kłopoty trapiące staruszkę.

Kuzyni i krewni, których ciągnęła za sobą na ulubionym protekcyjnym pasku robili takie kawały, że włosy babki siwe zresztą oddawna od nadużytków alkoholu i innych przyjemności w Adrii i Oazie, zaczęły mocno wypadac odsłaniając... łysinę. A łysina u kobiety to rzecz wyjątkowo nieprzyjemna.

Traci się wszelkich wielbicieli i przyjaciół — „Zresztą co są wari przyjaciela” — pomyślała babina. — „O! taka Parylewiczowa” — słodkie to było i przytulne kociątko, pracowało za cztery w KW-cie, opiekowała się mężem i Strzelcem, aż tu raptem... bach, straszliwa kompromitacja — 130 przestępstw. Babcia różne rzeczy widziała: „pułkownik” Łokietek jej pasierb był nieraz karany, wuj Tasiemka też siedział, o Rusczechwskim bardzo brzydko pisali ale o 130 przestępstwach nikt z nich nie marzył.

Jednym słowem czasy się psuły. Najgorsze było to, że gdzieś się podziało przekleństwo „społeczeństwo”. Wprawdzie to „narod idiotów” ale jak trzeba forsę — to kto będzie bulić — wiadomo — społeczeństwo. Tymczasem niecni endecy uwiedli lud, namówili go do antysemickich awantur, skłonili do zakładania kas bezprace towych, związków zawodowych, związków Polskich, do wybijania żębów komunistom i masonom, a rezultat z tego taki, że nikt na „akademie” nie chce chodzić.

Dawniej to wystarczało nie wielki afisz wykłedzić z podpisem „Brali, Brali Wszyscy Razem” i już ruch był: tłumy zbierały się, krzyczały „niech żyje” i precz. A dziś? Robi się już wielkie, wielkie afisze, podpisuje setki organizacji ze związkami żydów - uczestników itd. na czele a rezultat znikomy: 1/10 członka. W dodatku kompromitacja sypie się za kompromitacją. Ot, w takiej Łodzi. Były wybory, listę babcia przygotowała i nowomodną na „Heil Hitler — bij żydów” — narodową. Podpisy zbierali, listonosze ulotki

W. wtorek w godzinach rannych doszło znów do zajść antyżydowskich na S. G. H. (Szkoła Główna Handlowa). Studenci z niustalonych narazie powodów zaatakowali sekretariat uczelni, rozbili hydrant i usiłovali zdemolować biuro. Rozłano również w gmachu gazy cuchnące..

O godz. 11-ej przybyła do S. G. H. policja, która otoczyła gmach

w Polsce przez wprowadzenie w życie zasad programu narodowego tyżającego tej sprawy, oraz do wytepienia chwastów masońsko - komunistycznych.

Pamiętajmy, że na nas polskiej inteligencji leży największa odpowiedzialność za losy kraju w imię hasła naszego wodza R. Dmowskiego „Jestem polakiem — więc mam obowiązki polskie: są one tem większe im wyższy przedstawiam typ człowieka.

Waldemar Olszewski.

nosili i nic. Ktoś przez omyłkę wrzucił kilka głosów i ani rusz więcej żeby kto zły jak w wyborach do sejmu, chociaż kartkę z nieprzyzwolitą propozycją zostawił. I to nie.

Smutno więc było Sanacji. Bo co dalej. Pomocników wsadzili do paki, sekwestratorzy w Radomiu zaczęli dziennie chodzić po 360 kilometrów i prokurator ich posiadził, a trzebaż ludzi do pracy i do — sukcesji.

Z tą sukcesją zresztą było najgorzej. Hodowała sobie babcia wnuçetę, ale jedno okazało się bardziej parszywe od drugiego.

Ostatni był wnuk „Legion Młodych”. Ten zdemoralizował się zupełnie. Piemędzy było mu ciągle za mało i babcia nie mogła nastarczyć. Koniec końców wykłedła go, a ten jakby nigdy nic poszedł do innych kuzynów. Zaczął się pętać przy starej ciocie PPS i kto wie czy tam papu nie dostanie.

Ostatnio babcia jest w lepszym humorze. Postanowiła adoptować nowe dziecko: młodzież narodową. I dalej śmalić do niej cholewki.

Raptem młodzi narodowcy stali się niemal pupilami. Piszę się o nich pochlebnie, pytają się różni ludzie „a co na to młodzież narodowa?” itp. Narodowa młodzieży! zostałam panną na wydaniu, gotowi mówić, że twoje twarde pięści to atlasowe łapki, że twój negatywny stosunek do masonerii i żydów to uśmiech słodki a powabny i temu podobne głupstwa.

A wszystko dla tego, że niema pomocników i sukcesorów. Babcia sanacja mizdry się i wdzięczy, na miejscu „państwowej” łysinę umieściła już „narodową” perukę i woła: „My narodowcy! Narodzie ja z tobą! — twórzmy „służbę narodową!” bez sztabów partyjnych, ale z ludem i młodzieżą”.

Przykro jest źle obchodzić ze starszymi osobami, ale czasem trzeba.

Wdzięczni więc za serenady, za te 15 złotych rocznie zmniejszonego (!) czesnego — odpowiadamy. Bardzo chętnie babcin! Mówisz o

## Zajścia na S. G. H.

W. wtorek w godzinach rannych doszło znów do zajść antyżydowskich na S. G. H. (Szkoła Główna Handlowa). Studenci z niustalonych narazie powodów zaatakowali sekretariat uczelni, rozbili hydrant i usiłovali zdemolować biuro. Rozłano również w gmachu gazy cuchnące..

O godz. 11-ej przybyła do S. G. H. policja, która otoczyła gmach

silnymi kordonami, po czym wkroczyła na teren uczelni. Jednocześnie p. rektor Milkaszewski opuścił S. G. H.

o wkroczeniu policji profesor Lipiński przemówił do studentów, wzywając ich do spokoju. Wykłady zostały przerwane. Studenci wypuszczani są pojedynczo za okazaniem legitymacji.

Przez jakiś czas tramwaje na ulicy Rakowieckiej były nieczynne.

### OD ADMINISTRACJI

Uprzejmie zawiadamiamy, że wszystkim naszym **SZ. PRENUMERATOROM**, którym w bież. m-cu wysłaliśmy przypomnienia, o ile nie opłacą należności za prenumeratę do dn. 31 b. m. będziemy zmuszeni bezwzględnie wstrzymać przesyłanie pisma z dniem 1-go listopada 1936 roku.

## MY I ONI Na marginesie inauguracji ideowych U. S. B.

Jeśli chodzi o zestawienie inauguracji roku pracy Młodzieży Wszepolskiej z inauguracją młodzieży pseudo ludowej oraz socjalistycznej, to wypadła ona wprost imponująco, dowodząc niezłomie liczebnością zebranych ponad 400 osób, że Młodzież Wszepolska jako ideaowa organizacja akademicka rządzi umysłami większości polskich studentów U. S. B.

Inauguracja akademików narodowców uderzała obliczem pełnym powagi i dostojenstwa, a zarazem gorzała płomieniem wzniesłego entuzjazmu i bojowości wobec zbliżającego się momentu starcia z wrogami Narodu i Państwa. A co najważniejsze, że w świadomości młodego narodowego pokolenia dojrzała wreszcie myśl nierozdzielności pojęcia religii katolickiej z pojęciem idei Narodu jako najwyższego dobra. Dobitnie to wyraził kol. W. Świerzewski w swem przemówieniu, powiadając, że symbolem naszym jest „Krzyż i miecz”.

Inauguracja dwóch pozostałych stowarzyszeń politycznych były blade, jeśli idzie o ich wygląd na zewnątrz tak co do ilości uczestników jak i co do treści przemówień. Tyczy to zwłaszcza ludowców, którzy nawiasem mówiąc nic nie mają wspólnego ze wsia, a spekulują tylko na głupocie i naiwności nielicznej garstki adherentów.

Twór ten zwący się pompatycznie ugrupowaniem ludowym jest tworem politycznym p. Matuszewskiego chorującego na manję wielkości i wszechwładzy.

Cały program ideowy ułożony przez p. Matuszewskiego jest żywcem zaczerpnięty potrosze z programu narodowego i marksistowskiego, do którego dorzucił kilka metnych teorii zalatujących kółtunerją i koncepcjami masońskimi.

### KRONIKA ODSLONIENIE POMNIKA Ś. P. KS. E. SZWEJNICA.

W niedzielę dn. 25 bm. w Warszawie odbyła się uroczysta Msza św. przy licznych udziale polskiej młodzieży akademickiej.

Po Mszy św. akademicy udali się na cmentarz powązkowski, gdzie nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika na grobie pierwszego rektora kościoła akademickiego śp. ks. E. Szwejnicza.

### WIELKIE MANIFESTACJE AKADEMICKIE W KRAKOWSKICH.

Dnia 22 bm. Młodzież Wszepolska Uniwersytetu Jagiellońskiego urządziła uroczystą inaugurację prac. Zebranie zgromadziło ponad 1500 osób. Na inauguracji przemawiali prof. dr. Folkierski, oraz koledzy Bielawowicz i Sikora.

Po skończonych uroczystościach uformował się samorzutnie wielki pochód akademików, który ruszył w kierunku Wawelu, po drodze do studentów przyłączyły się masy publiczności, które wespół z akademikami wznosiła okrzyki na cześć Obozu Narodowego. Policja uzbrojona w karabiny i helmy do 12-ej w nocy rozpraszala manifestacje. Aresztowano kilka kolegow.

### MŁODZIEŻ WSZEPOLSKA U. S. B.

Zapisy do Młodzieży Wszepolskiej przyjmuje się codziennie w godzinach 19—20 w lokalu organizacyjnym przy ul. Wielkiej 24.

Kursa kandydaekie Młodzieży Wszepolskiej odbywają się w poniedziałki i piątki o godz. 20-ej.

Zarząd Młodzieży Wszepolskiej U. S. B. wzywa swych członków ażeby do dn. 5-go listopada br. zgłosili się do sekretariatu Młodzieży Wszepolskiej w celu zmiany legitymacji i uiszczenia składek członkowskiej.

W lokalu Młodzieży Wszepolskiej znajduje się czytelnia pism narodowych.

Obowiązkiem członka Młodzieży Wszepolskiej jest nabycie w sekretariacie mieczyka Chrobrego o ile takowego nie posiada.

### AKADEMIKU POLSKI

Obowiązkiem twoim jest niezwłocznie zapisanie się do Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej, która jedynie niesie rzetelną pomoc potrzebującym rzeszom akademików.

Bratnia Pomoc jest czynna codziennie między 13—15 a 19—21 w lokalu własnym Wielka 24.

Wznowcom czerwonemu proroka Marksa nie wiele lepiej się powiodło, gdyż inauguracja Z. N. M. S. zgromadziła zaledwie 63 osoby (dość słownie 63 osoby), z tego prawie połowę stanowili ich przeciwnicy polityczni i ludzie całkiem obojętni, na reszcie złożyła się mieszanina żydów i ich satelitów, zwanych siebie polakami. Nie należy jednak za kryterium liczebności lewicy na uniwersytecie brać inaugurację socjalistyczną zważywszy, że komuna pracuje skrycie i nie lubi przed czasem demonstrować swych sił.

Wejrząwszy bacznie w działalność lewicy możemy stwierdzić z całą pewnością, że stała się ona terenem działalności t. zw. „legalników” czyli zdekonspirowanych komunistów, którzy za parawanem „socjalistów i demokratów” prowadzą destrukcyjną robotę na komendę Moskwy.

Nie mogę nie dorzucić małej uwagi panom z pod wiadomego adresu, którzy zawsze zaszczycacie swoją obecnością zebrania polaków narodowców z obojętnych dla mnie przyczyn, abyście więcej swojej uwagi poświęcali nie nam, lecz kryptokomunistom z lewicy akademickiej.

Nie znaczy to broń Boże, że nie chcemy byście nasze zebrania odwiedzali, nawet owszem, chcemy żeby polacy słyszeli i wcielali w czyn program Obozu Narodowego, który przecież jest rękojemą siły odrodzenia Narodu i Państwa.

A na końcu byłbym niesprawiedliwy, żebym nie poświęcił kilku zdań śp. babci sanacji. Niestety roku pańskiego 1936 o inauguracji prac młodzieży prorządowej ani słuchu, ani śladu. Nie widzę zresztą w tem nic dziwnego, gdyż żeby pracować dla idei należy ją mieć, a ci jej nie posiadają. Dalej do procy trzeba mieć odpowiednią ilość czasu, a tego im już nie na długo starczy. Po trzecie i ta jest przyczyna najważniejsza, że do organizacji, do pracy potrzebni są ludzie, a tego dawno zabrakło w odpowiedniej ilości i jakości w obozie pomajowym. Ale spytajcie gdzie leży tajemnicza przyczyna ubyłku sił? O to całkiem prosta odpowiedź, z przed oczu chciwców i karierowiczów zniknęły tuste styndia i posiadki. I kto im pozostał wierny? Wybaczcie, chyba za ugrupowanie polityczne nie mogą uważać garstki studentów funkcyjnarjuszów administracyjnych...

„Entuzjazm daje odwagę, a odwaga pozwala podziwiać to, co piękne; piętnować to, co szpetne”.

Ernst Hello.

# OSTRZEŻENIE...

Cała prasa europejska zajmuje się wizytą hr. Ciano w Berlinie i snuje różne przypuszczenia na temat jej wyników. Nie ulega wątpliwości, że omawiano w Berlinie i w Berchtesgaden całokształt spraw europejskich, że porozumiano się co do całego szeregu zagadnień obchodzących Włochy i Niemcy. Jeśli ktoś chce jednak dociec, co było głównym powodem spotkania, co było istotną treścią rozmów, to — bez wielkiego ryzyka — można powiedzieć, że chodziło o przeciwwstawienie się niebezpieczeństwu komunizacji Europy wschodniej.

Ośmielamy się dalej twierdzić, że nie chodziło wcale o jakieś zamiary organizowania akcji zbrojnej czy też innej przeciwko Rosji sowieckiej, o którą opierają się stronnictwa komunistyczne w Europie zachodniej, lecz o danie do poznania rządowi „frontu ludowego” we Francji, że wszelkie próby z jego strony działania na rzecz komunizmu spotkają się ze stanowczym i szybkim odparciem.

Polityka rewolucyjna Kominternu poniosła klęskę. Już dziś widać, że komunizm nie ma widoków zwycięstwa w Europie zachodniej. Ci politycy sowieccy, którym się wydawało, że jest chwila odpowiednia dla komunizacji Europy, zawiedli się, bo wzięli swoje fantazje za rzeczywistość. Mogą oni już dziś liczyć li tylko na Francję. Opierają swe plany na tym, że zdołają zorganizować państwo sowieckie w Katalonii i że dla tego państwa zyskają poparcie Francji.

Manifestacja porozumienia włosko-niemieckiego ma — zdaniem naszym — służyć temu celowi, by rząd „frontu ludowego” zniechęcić do podjęcia tak szalonej a niebezpiecznej imprezy. Państwa rządzone przez żywoły narodowe, państwa broniące starej cywilizacji europejskiej, dały do poznania, że na taką imprezę nie zezwolą. I to jest — zdaniem naszym — istotny sens tego, co się stało w Berlinie i w Berchtesgaden.

Nie jesteśmy odosobnieni w takim pojmowaniu ostatnich wydarzeń na terenie międzynarodowym. Rozumieją to nawet we Francji pomimo wszelkich pozorów, że współdziałanie włosko-niemieckie jest skierowane przeciwko niej. Oto w umiarkowanym dzienniku „La Liberté” znajdujemy artykuł p. Henry Lémy, który, między innymi, pisze co następuje:

„Mussolini nie działa impulsywnie. Ocenia on z pewnością w sposób bardziej przewidujący, niż nasi jednodniowi mężowie stanu, rolę Francji zdrowej i silnej w sprawach światowych. Nie uważa on, że kraj nasz stanowi jedno z rządów p. Bluma. Nie myśli on o zawarciu z Niemcami stałego i ścisłego przymierza, z Niemcami, z którymi mniej węzłów łączy Włochy niż z Francją; dąży natomiast do elastycznego współdziałania, do którego jest zmuszony przez okoliczności.

Tak pojęta i mająca na celu stłumienie bolszewizmu polityka — może mieć dobre następstwa także dla Francji. Czyż jest ktoś tak szalony w naszym kraju, który chciał doprowadzić nasz naród do konfliktu z dwoma najbardziej militarnymi państwami Europy, na to tylko, by Moskwa mogła uniknąć następstw swego wstrętnego wtrącania się w sprawy Europy zachodniej i mogła dalej szczyć swoją truciznę bez żadnych przeszkód?

Zbawienie może wyniknąć dla nas z tych poczynań, które dziś, na pierwszy rzut oka wydają się być przyczyną niepokojów.

Akcja rewolucyjna Kominternu i poparcie jej przez rząd „frontu ludowego” we Francji zagrażają pokojowi europejskiemu. Bez przesady można stwierdzić, że istnieje niebezpieczeństwo wojny z racji szeroko zakrojonej pomocy, jaka idzie z Rosji sowieckiej dla rewolucjonistów hiszpańskich. Zduszenie „czerwonych” w Hiszpanii, zastraszenie ich zwolenników i przyjaciół we Francji, słowem stanowcze i radykalne usunięcie niebezpieczeństwa komunizacji państw

# Kryzys wartości złota

## III. Zmienność złotego miernika wobec zakusów dzikiej dewaluacji

Wobec szybkiego tanienia złota, które spowodować musiało trwający dotąd chaos ekonomiczno-walutowy, o czym mówiliśmy obszerniej w poprzednim rozdziale — stanęło przed nami pytanie, czy można utrzymywać nadal złoto, jako miernik na przyszłość. Pytanie to jest kłopotliwe, jednak, wobec niemożności znalezienia pewniejszego miernika, należy go rozpatrzyć.

Jest faktem, że wartość złota w ubiegłych czasach, jakie można obliczyć na tysiące lat, stała się spadkiem ten był tak powolny, że zaledwie w przeciągu kilku ludzkich pokoleń dostrzegaliśmy, a nieomylnego stwierdzenia tego faktu należało dopiero szukać w odległych historycznych czasach. Niewielkie zmiany, sposób życia z życia jednego lub dwóch pokoleń tłumaczono sobie, szczególnie gdy chodziło o nieruchomości miejskie i wiejskie, przyrostem renty gruntowej, zmianą zaś w cenach przedmiotów codziennego użytku podlegały zarówno niższe jak podwyższe, z jednej strony przez ulepszone sposoby wyrobu, z drugiej strony wskutek spadku wartości złota. Sama jednak drobność zmian była chaotyczna, nie budziła preto w jednym lub dwóch pokoleniach nawet większego zainteresowania.

Dopiero pierwsze wstrząsy dewaluacyjne, a w kilka lat później zjawisko mylnie nazwane przemijającym kryzysem ekonomicznym, wzbudziło dobiekającą przyczyn i niepokój, bo ów przejściowy niby kryzys nie chciał i nie chce do ad us'ępować, a racjonalnie myślący ekonomiści nie rotkują mu nawet zakończenia, uważając fakt jego powstania i istnienia jako oznakę wkraczania ludów cywilizowanych w nową ekonomiczną epokę, spowodowaną zamknięciem się państw w samowystarczalności, co musi paraliżować eksporty i importy, a więc pociągać zastój w transporcie wodnym, a nawet lądowym i wszelkie inne komplikacje gospodarczej natury.

I jest istotnie prawdą, że powyższe przyczyny wywierają znaczny skutek, ale nie stanowią całości wszystkich przyczyn rzekomego kryzysu, bo niewątpliwie jedną z nich, i to bardzo poważną, jest szybkie tanienie złota i, co za tym idzie, usuwanie się z pod nóg niezbędnego miernika cen towarów i plac za najemną pracę.

Powstał więc chaos pojęć i nie tylko się nie zmniejsza, lecz przeciwnie zwiększa się stale, bo o poznawaniu jednej może z najważniejszych przyczyn dotąd wcale nie słychać, choć niepodobna, by akcjonariusze transwalskich kopalń złota szalona

go przybytu tego metalu na Ziemi także nie spostrzegli.

W takim stanie rzeczy o zatrzymaniu złotego miernika, pomimo jego zmienności, możnaby jedynie wtedy myśleć, gdybyśmy mogli śledzić, na podstawie danych statystycznych, przyrost ludności w krajach cywilizowanych na Ziemi i przyrost coroczny złota wydobywanego starym i nowym sposobem.

Statystyki takie nawet się prowadzi, a jeżeli tak, to wystarczy mieć specjalną instytucję, która by była od powiedzialna za wyliczanie przyrostu złota na głowę ludności i podawanie tego faktu do publicznej wiadomości; w określonych, a dość częstych odstępach. Tęgo rodzaju instytucja lub komitet, powinien być w zasadzie międzynarodowym; gdyby jednak siły tajne takim ujawnieniem zdołały się sprzeciwić, woląc działać, jak się mówi, w mętnej wodzie (co zapewne do dzisiaj czynią), to niektóre państwa, mniej zależne od powyższych mocy, mogłyby wspomniane komitety organizować tylko dla siebie, by strzec swojej waluty przez przystosowanie jej do zmiennej wielkości złotego miernika.

Właściwie teoretycznie każde państwo winno obowiązkowo strzec swojej waluty, ale może ono to czynić nawet nie śledząc ani ściśle, ani zbyt często, ani zbyt dokładnie, za zmianą wartości złota, bo miernik złoty nie jest w zasadzie koniecznym narzędziem do utrzymywania waluty danego kraju, jeżeli ten kraj ma w całości zabezpieczone dwa inne czynniki ekonomiczne, jakimi są dobrze obmyślany i wykonywany budżet państwa i zrównoważony bilans handlowo-platniczy.

Takimi właśnie państwami były i są zarówno Imperium Brytyjskie, jak Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, wskutek czego z lekkim sercem mogły dokonywać swojej poważnej dewaluacji, nie ujawniając (pewnie nawet świadomie) swego przekonania o dokonanej już zmienności wartości złota, co, ze względów opierających się na lepszej znajomości tego co się dzieje w Transwalu, mogło być już wówczas wielce prawdopodobnym.

Sam miernik złoty nawet już od dawna był tylko teoretyczną koniecznością, jako pewnego rodzaju piorunochron, lub po prostu, zabezpieczeniem przed wywoływanymi przez tajne moce runami na banki, bo przy istnieniu w państwie równowagi budżetowej i bilansu handlowo-platniczego runy te nie mogłyby być groźne, gdy by od samego początku ich wybuchania dokonywano regularnie i spokojnie zamiany banknotu na złoto leżące w 30-tu procentach całego obiegu pie-

niędzy papierowego w skarbcach, reszta zaś całego obiegu pieniędzy papierowych znajdowała pokrycie w do brzych dewizach (należnościach zagranicznych) i również dobrych wewnętrznych wewnątrz krajowych wekslach handlowych. Publiczność przekonawszy się tylko, że można złoto za banknoty istotnie zaraz otrzymywać czempredziej powracałaby bankowi ciężkie złote monety, by je zamienić na lekkie papierowe znaki.

Ażeby się przekonać o braku orientacji w obecnych czasach warto się przyrzeć cyfrowo ilustrującym zmiany dewaluacyjne, jakie po wojnie w różnym czasie i różnych państwach były dokonywane; przyjrzenie się zaś musi przyprowadzić do wniosku, że tego rodzaju stały beładz musi się skończyć, ale przede wszystkim trzeba poznać główne przyczyny, jakie go wywołały.

W podanej poniżej tabeli wymieniamy tylko przemysłowe dewaluacje, nie interesując się gwałtownym, nielogicznym i absurdalnym spadkiem, wybuchł tu i ówdzie zaraz po wojnie, a doprowadzającym wartość papierowego pieniądza niemal do zera.

### ZAWARTOŚĆ CZYSTEGO ZŁOTA W JEDNOSTCE MONETARNEJ

Kraj	Data dewaluacji	Pierwotna ilość gramów złota	Obecnie przybliżona wartość
Anglia	21.IX-31	7.3224	40%
St. Zj. Am.	12.V-33	1.50463	42%
Belgia	31.III-35	0.20921	30%
Francja	26.IX-36	0.05895	od 25 do 34%
Holandia	27.IX-36	0.60480	28%
Czechosł.	8.IX-36	0.03715	29%
Szwajcaria	27.IX-36	0.29032	28%
Włochy	9.X-36	0.07919	41%
	14.IV-24	0.29032	100%
Polska	5.XI-27	0.16879	43%

Powyższe zestawienia wskazują nam wyraźnie na okoliczność, że jedynie Imperium Brytyjskie i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, mniej więcej, prawdziwie wyczuwały spadek wartości złotego miernika, może go nawet, ale tylko dla swej wiadomości, miały zbadać i świadomie nie rozgłaszać. — Inne państwa najwidoczniej postępowały prawie na oślep, bo wszystkie podane w tabelcy cyfry, zarówno określające ilość złota, jak i procenty obniżek, nie wyłaczając nawet Anglii i Stanów Zjedn. Am. P., wyrażają jedynie tymczasowe zabezpieczenie ich walut w złocie — zabezpieczenie jeszcze ustawowe i ostatecznie nie uregulowane. — Jedynie cyfry dotyczące Polski są ustawowe we wskazanych datach określone, przy czym data 12. IV. 1924 r. określiła wartość złota równą frankowi szwajcarskiemu (i dla tego w tabelcy oznaczona została cyfrą 100 proc.), a druga data 5. XI. 1927 r. była jedynie urzędowym stwierdzeniem faktu istniejącego już od r. 1925.

Chaos ogólny w dziedzinie walutowej powiększył się jeszcze wskutek niezmiernie silnego wiru, jaki wytworzyło rozdzielenie się światopoglądów społecznych na dwa prądy — narodowy, charakteryzujący się ekonomicznie samowystarczalnością państwa, w którym w zasadzie jeden naród powinien być panem w swym domu — i liberalno-marksistowsko-komunistyczny, w którym największy wpływ wywiera naród żydowski, dążący do zupełnego rozwierania się wszelkich wrót celnych, by swymi wpływami, kapitalizmem, etatyzmem i bezbożnictwem osiągnąć zupełne panowanie nad światem.

Państwowa zatem samowystarczalność w dziedzinie ekonomicznej, przeciwstawiająca się panującemu już od końca XVIII wieku prądowi, dążącemu do obalenia wszelkich przeszkód w wymianie towarów na całym naszym globie, obok bezbożnictwa, walczącego obecnie i to z wielkim napięciem z religijnością i moralnością całej ludzkości muszą doprowadzić do zwycięstwa jednego lub drugiego światopoglądu.

Do czynników jednak myślowych przybywa i czynnik zupełnie realny, jaki zaważył musi bardzo silnie w razie wypadków, a jest nim spadek obecnie już bardzo szybki, wartość złota — a więc fakt, mogący zatrząść na nowo cenami wszystkich towarów w kierunku zwykłym, jak również mogący wywołać falę nowych strajków dążących do podwyższenia plac za najemną pracę.

STANISŁAW JAN MAJEWSKI  
b. poseł na I-szy Sejm.



## PRZEGLĄD PRASY

### 70-LECIE P. DASZYŃSKIEGO

PPS. obchodziła w tych dniach 70-letnie rocznicę urodzin swego do niedawna przywódcy, dziś chorego i poza życiem politycznym stojącego, Ignacego Daszyńskiego. Obchody wypadły bez entuzjazmu — i nic w tym dziwnego. Socjaliści sami zdają sobie sprawę, że Daszyński jest głównym sprawcą ich katastrofy politycznej w okresie pomajowym. Przejepojony jakąś straszną nienawiścią do obzołu narodowego, popierał p. Daszyński od r. 1918 z niesamowitym zaślepieniem pilsudczyznę, jako siłę, która w jego planach miała przy pomocy wojska udaremnić objęcie rządów przez narodowców. On też rzucił PPS. w przewrót majowy. Otrzymał za to nagrodę zasłużoną, on i jego obóz.

Epitet, którym go twórca przewrotu w trzy lata później obdarzył, epitet pogardliwy — zamknął karierę tego błyskotliwego mówcy, pozbawionego jakichkolwiek cech meza stanu. PPS. do ad nie może podźwignąć się z pogromu moralnego i politycznego, jaki ją spotkał naskutek współpracy z twórcami zamachu 1926 r. Pilsudczycy podkreślili jeszcze bankructwo p. Daszyńskiego, wydając własnym nakładem jego słynną broszurę „o wielkim człowieku w Polsce”, będącą jedną wścieklą napaścią na obóz narodowy za jego stosunek — przed r. 1926 — do Pilsudskiego.

Dzisiaj p. Daszyński mieszka w sanatorium na Śląsku, otrzymując zaopatrywanie państwowe.

Na marginesie tego jubileuszu można snuć zabawne uwagi o karierach przewodców socjalistycznych przedwojennych. Może na fotografiach jakiegoś kongresu II Międzynarodówki z lat 1908—14 dałoby się rozpoznać podobizny Turattiego, Mussoliniego, Jauresa, Pilsudskiego, Daszyńskiego, Macdonalda, Lenina, Trockiego, Kautsky'ego, Radka, Róży Luksemburg, Liebermanna, Kameniewa, Martowa, Plechanowa... Tramwaj, do którego wsiadli, zatrzymwał się na różnych stacjach. Pasażerowie powysiadali. Inni pokłócili się co do kierunku dalszej drogi. Ci zaś, co dojechali, założyli według recepty Marksa — piekło na ziemi...

### „CZY O NAS ZAPOMNIANO?” GŁOSY Z GDANSKA

Nawet sanacyjny „Kurier Poranny” dostrzega już istotny cel, do którego dążą hitlerowcy w Gdańsku. Jest nim przyłączenie Wolnego Miasta do Rzeszy. Do tego prowadzi likwidacja opozycji z wyraźnym naruszeniem konstytucji? Co będzie potem?

„Z kimkolwiek mówi się w Gdańsku spośród ludności polskiej, to z ust wszystkich słyszy się jedno i to samo zdanie: „Teraz kolej na nas”. Systematyczność w niszczeniu przeciwników politycznych oraz hasło przyswajające tej akcji zdają się potwierdzać pesymistyczne myśli naszych rodaków w Gdańsku, Polaków gdańskich.

Podkreślić jeszcze należy, iż zdania tego nie wypowiedziadają bynajmniej ludzie, którzy co dopiero przybyli na teren gdański i zetknęli się dotąd z bezwzględny uciskiem naporu nacjonal-socjalizmu. Nawet ci, którzy przebywając w Gdańsku od urodzenia, przeszli twardą szkołę gwałtów prusackich i całe lata wyciężonej akcji germanizacyjnej, twierdzą, iż metody stosowane przez obecnych sterowników Wolnego Miasta przeszły wszystko to, co miało miejsce kiedykolwiek”.

Korespondent gdański dziennika słyszał z wielu polskich ust zapytanie: Czy o nas zapomniano w Polsce?

Pytanie tragiczne, na które prorządowe pismo nawet nie próbuje dać uspokajającej odpowiedzi...



Francuska poczta wydała znaczki pocztowe, poświęcone paryskiej wystawie wszechświatowej w r. 1937.

Europy zachodniej jest — ze względu na przyszłość naszej cywilizacji i na równowagę polityczną w Europie — sprawą nagłą, sprawą wielkiej wagi. Jeśli to — jak przypuszczamy — było głównym tematem rozmów włosko-niemieckich, to nie ma powodu, by je uważać za niebezpieczne dla pokoju europejskiego i dla dogodnej dla Polski równowagi politycznej w Europie.

Akcja rewolucyjna komunizmu wuszuwa na plan pierwszy zagadnienia i konflikty ideologiczne, usuwając na plan dalszy sprzecznosc interesów, wynikającą z przyczyn geograficznych i historycznych. Im prędzej akcja ta będzie pows'rzymana i zduszona, tym lepiej dla Europy i dla Pol-

ski. Bo musi nam chodzić, jak to już wykazywaliśmy na tym miejscu — o to, by państwa europejskie nie podzieliły się na dwa bloki — bolszewicki i antybolszewicki — by nie doszło do „wojen religijnych”, by na pierwszym planie polityki europejskiej stały właśnie zagadnienia ściśle polityczne, by nie trzeba było poświęcać interesów, wynikających ze źródeł geograficznych i historycznych na rzecz interesów „ideologicznych”.

Tak oceniając rozwój wydarzeń na terenie międzynarodowym, państwami na nie czujnie lecz spokojnie, nie dając postulu różnym alarmującym wieściom i przewidywaniom, jakie spotykamy w prasie europejskiej.



# Komitet zimowej pomocy dla bezrobotnych

W dniu 27 bm., o godz. 18,15 odbyło się drugie z kolei zebranie prezydium Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym. Na porządku obrad było sprawozdanie przewodniczących poszczególnych sekcji, nad którym była przeprowadzona gorąca dyskusja.

Komitet uchwalił, że na dzień 1 listopada rb. powinny być potrącone lub wypłacone świadczenia na rzecz Zimowej Pomocy Bezrobotnym:

1) od przedsiębiorstw przemysłowych świadczenia w wysokości 1 do 2 pro mille obrotu za rok 1935, niezależnie od dochodu. Ustalenie wysokości stawek w tych granicach winny przeprowadzić związki branżowe,

2) przedsiębiorstwa handlowe winny ponieść opłaty odpowiednio do kategorii wykupionego świadectwa przemysłowego, niezależnie od

dochodu, wedle następujących norm: przedsiębiorstwa wykupujące świadectwa przemysłowe 1-ej kategorii — zł. 500 miesięcznie, 2-ej kategorii — zł. 50, 3-ej kategorii — zł. 20, 4-ej kategorii — zł. 3,

3) rzemieślnicy opłacający podatek obrotowy i wykupujący świadectwa przemysłowe, ponoszą będą opłaty od wyższego wymiaru, tj. albo od obrotu albo od świadectwa przemysłowego,

4) wszyscy inni, a więc nie należący do przemysłu, handlu i rzemiosła, tj. pracownicy umysłowi, wolne zawody, właściciele nieruchomości itp., z wyłączeniem rolników, którzy zostali objęci świadczeniami w naturze, ponoszą opłaty od dochodu. Za podstawę opłat służy dochód netto, to jest dochód przyjęty za podstawę wymiaru dochodowego, zmniejszonego o kwotę podatku dochodowego i specjalnego. Osoby,

których dochody nie przekraczają zł. 100 miesięcznie, są zwolnione od opłat. Od dochodu zł. 101 do 160 potrącone będzie 1/4 proc. od 161 do 400 zł. — 1/2 proc., od zł. 401 do 600 — 1 proc., od zł. 601 do 1.000 — 1 i pół proc., od zł. 1.001 do 2.000 — 2 proc., od zł. 2.001 do 3.000 — 3 proc., od zł. 3.001 do 5.000 — 4 proc., ponad zł. 5.000 — 5 proc. Za podstawę do obliczenia opłat właściciele nieruchomości, wolnych zawodów itp. (z wyjątkiem pracowników umysłowych) przyjmuje się dochód za rok 1935. Uchwalone przez Naczelny Komitet opłaty od lokali — wobec trudności wprowadzenia w życie przed dniem 1.II rb. — zostają odłożone do czasu porozumienia z prezydium Naczelnego Komitetu Z. P. B.

Zbiórki w naturze, ustalone po 2 i pół kg. ziemniaków lub pół kg. żyta z jednego hektara użytków rolnych będą pozostawione w 75 proc. do dyspozycji komitetów lokalnych, a w 25 proc. mają być oddane do dyspozycji miejskiego komitetu w Wilnie.

Pomoc bezrobotnym będzie udzielana wyłącznie za równowartościową pracę.

Następne zebranie prezydium Wojew. Obywatelskiego Komitetu zostało wyznaczone na 31 października rb., godz. 18-tą, w małej sali konferencyjnej.

Zarządzeniem ministerium spraw wewnętrznych wszelkie zbiórki publiczne zostały wstrzymane w okresie od 25 października do 18 listopada rb. W tym czasie będą wyłącznie organizowane zbiórki lokalnych komitetów Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

## Zawieszenie robót przy „regulacji” rzeki Wilenki

W dniu wczorajszym, z inicjatywy władz miejskich, odbyło się w magistracie posiedzenie, w którym wzięli udział przedstawiciele wojewódzkich władz rolniczych i biura urbanistycznego miasta Wilna, pod przewodnictwem prezydenta miasta.

Zebrań rozważyło sprawę robót regulacyjnych na rzece Wilence koło Puskarni, przy czym stwierdzono,

że roboty te nie mogą być prowadzone bez rozpatrzenia całokształtu zagadnienia regulacji Wilenki z punktu widzenia urbanistycznego.

Dzięki życzliwemu stanowisku p. wojewody — roboty zawieszono.

Opracowaniem regulacji całego terenu zajmie się biuro urbanistyczne miasta Wilna. (s)

## Znowu ofiara kolejki wąskotorowej

Nieszczęśliwe wypadki przy robotach ziemnych regulacyjnych na ul. Legionowej, nie tylko że nie zmniejszają się, lecz, przeciwnie, stale się zwiększają. W ciągu b.m. zanotowano 9 nieszczęśliwych wypadków.

Wczoraj znowu pod kolejką wąskotorową dostał się robotnik Alfons Sawicki (Ostrobramska 7), któremu koła wagonetki zmiażdżyły stopy. Robotnika w stanie ciężkim skierowano do szpitala św. Jakóba. (h)

## A więc grunty były zniszczone...

NOWOGRÓDEK. Poruszana w ostatnich dniach na łamach pism sprawa Gajdys i Zemojtelowej, mieszkańców wsi Gliwińce, gminy żyrmuńskiej, pow. lidzkiego — została zlikwidowana w ten sposób, że po ustaleniu w drodze polubownej należności za grunty zajęte pod budowę drogi oraz wysokości strat za

zniszczone na tych gruntach zasiewy, wydział powiatowy w Lidzie wypłaci poszkodowanym należne im odszkodowanie.

Obecnie, Gajdys i Zemojtelowa — nie roszczą żadnych pretensji, co potwierdzili w oświadczeniach złożonych w urzędzie gminy Żyrmuń.

## Skąd u Arona fałszywy kwit skarbowy?

W Urzędzie Skarbowym na m. Wilno zatrzymano kupca Arona Ilgowskiego (Stefańska 7) z fałszywym kwitem skarbowym za rzekomo

opłacone podatki. Skąd u Arona Ilgowskiego znalazł się kwit sfałszowany, dociekają władze śledcze. (h)

### MANIFESTACJE REKSISTÓW.



Tłumy reksistów podczas otrzymanego wiecu manifestują protestacyjnie przeciw rządowi.

## Awanse w służbie państwowej

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra”, prezes Rady Ministrów — na podstawie wydanych w ostatnich miesiącach jednolitych dla całej służby państwowej wytycznych administracji personalnej — zarządził obecnie przystąpienie przez wszystkie ministerstwa do prac przygotowawczych nad przeprowadzeniem z dniem 1-go stycznia 1937 roku awansów w cywilnej służbie państwowej.

Awanse te będą dotyczyły urzędników i niższych funkcjonariuszów, sędziów i prokuratorów, oficerów i

szeregowych policji państwowej i straży granicznej, funkcjonariuszów straży więziennej, pracowników przedsiębiorstw „Polskie Koleje Państwowe”, „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”, pracowników monopolów państwowych oraz funkcjonariuszów administracji lasów państwowych.

Według wstępnych obliczeń zarządzone przez prezesa Rady Ministrów awanse obejmą ponad 16.000 osób.

## Sprostowanie

Do Wielce Szanownego Pana Redaktora „Dziennika Wileńskiego”.

Uprzejmie proszę o sprostowanie artykułu z dn. 25 b. m.

„Statysta bije studenta”.

Nieprawdą jest, że w dn. 25 b. m. w klatce schodowej domu Nr. 11 przy ul. Mickiewicza, Rudzki Witold, w towarzystwie 5—6 osobników, z pomocą noża i kastetu pobił Józefa Witkę.

Natomiast prawdą jest, że Rudzki był sam, jako też noża ani kastetu nie użył. Tym były pórachunki osobiste, co stwierdza świadkowie.

Wilno, dn. 28. X. 36 r.

W. Rudzki.

## Jubileusz dyr. Aleksandra Dmochowskiego

Dnia 30 bm. o godz. 18 w sali Szkoły 22 „Swit” (M. Pohulanka 4) odbędzie się pochód 15-lecia pracy pedagogicznej na terenie Wilna p. Dyrektora Aleksandra Dmochowskiego, który w r. 1921, w dobie najtrudniejszych warunków materialnych dla szkolnictwa Wileńskiego, powołał do życia szerokim dziś kołom znaną Szkołą Pracowniczą Przyrodniczą w Wilnie i do dziś dnia jest niezmiernym jej kierownikiem i troskliwym opiekunem.



Pracownia jest Centralą przyrodniczą, na terenie której odbywają lekcje i ćwiczenia własnoręczne ze wszystkich dziedzin przyrody wszystkie szkoły powszechne Wilna zarówno publiczne jak prywatne.

Proste i praktyczne przyrządy do tych ćwiczeń, powstałe z własnych i zupełnie oryginalnych pomysłów Dyr. Dmochowskiego, wyrabiane są dziś we własnych warsztatach Pracowni.

Poza centralą istnieje już w chwili obecnej 6 filii Pracowni w 6 różnych punktach Wilna, z których korzystają szkoły poszczególnych dzielnic miasta. Przy Centrali istnieje szkolny ogród botaniczny, zwierznictwo, piękny dział akwariów, Gabinet Ochrony Przyrody, Muzeum Pedagogiczne, bogate zbiory mineralogiczne, botaniczne i zoologiczne.

Pracownia wywarła i dotąd wywiera olbrzymi wpływ na szkolnictwo wileńskie, przyczyniając się niezmiernie do podniesienia stanu nauczania przyrodznawstwa i kształcenia nauczycieli, do których Dyrektor Dmochowski systematycznie co tydzień prowadzi ogromnie pouczające konferencje metodyczne. Do użytku zaś szkolnego wogóle polecane są przez Min. W.R. i O.P. podręczniki pióra Dyr. Dmochowskiego dla kl. V, VI i VII szkoły powszechnej.

Co roku przybywają Pracowni nowe zbiory lub całe działy. Impulsujący jej rozwój, olbrzymia, z roku na rok wzrastająca frekwencja, wymownie świadczą, jak żywotną i niezbędną jest w Wilnie instytucja.

W piętnastolecie istnienia Pracowni wdzięczne nauczycielstwo wileńskie składa Dyrektorowi Dmochowskiemu serdeczne życzenia jak najdłuższych lat dalszej owocnej Jego pracy oraz pomyślniej realizacji Jego planów, które zawsze tak bardzo istotne potrzeby szkolnictwa naszego mają na względzie. N.

## Minister swoje — a szkoła swoje

Wyszły nie tak dawno groźne okólniki, o składkach w szkołach. Wszyscy rodzice odetchnęli radośnie — jednak wraz z początkiem roku szkolnego spotkał ich zawód — składki pozostały.

Złożyło się na to kilka przyczyn. W szkołach powszechnych brak jest osobnego budżetu dla każdej szkoły i w rezultacie są szkoły lepiej wyposażone w sprzęt, a są i „ubodzy krowini” — zależnie od wymowy i stosunków kierowników. W rezultacie mniej wymowni kierownicy wykorzystują brak statutu regulującego uprawnienia komitetów rodzicielskich i nakładają dowolnej wysokości składki, aby choć w części pokryć niedobory w sprzęcie.

### Teatr i muzyka.

— Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj w czwartek o godz. 8.15 sztuka W. Wernera „Ludzie na krze”. Zniżki ważne.

— Teatr Miejski z Wilna — gra dziś 29 października w Wołkowysku komedie W. Fodora. Młodzieży szkolnej wstęp zwolony.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. Przedstawienia operowe w „Lutni”. Dziś znakomity kapelmistrz W. Bierdajew, poprowadzi operę P. Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin”. Główne partie: Mossakowski (Eugeniusz Oniegin), Dobosz (Leński), Cywińska (Tatjana), Terrenkeczy (Olga). Orkiestra, chór i balet — zwiększony.

— Balet Parnella w „Lutni”. Po tryumfach w całej Polsce zespół baletowy J. Parnella, da jeden jeszcze wieczór w niedzielę 1-go listopada, o godz. 8.15 w. Bilety w kasie „Lutni”.

— Teatr Art.-Literacki „Nowości”. Dziś, „Tani Czwartek” po cenach propagandowych (parter od 50 gr.) rewia pt. „Tempo, Tempo”. Początek seansów o godz. 6.30 i 9.15.

Sekundują im w tem częstokroć członkowie komitetów rodzicielskich, którzy uniesieni szlachetną skądinąd ambicją zapominają o stanie finansowym ogółu rodziców, a często wprost bojąc się o los dzieci w razie odmowy.

W szkołach średnich sprawa ta przedstawia się również niewesoło. Ostatnio w jednej ze szkół średnich zawodowych na walnym zebraniu poruszono sprawę obniżek składek na komitet rodzicielski z 16 zł. na 12 zł. rocznie.

Dzięki wymowie dyrekcji szkoły oraz paru ambitnych jednostek z komitetu wniosek o obniżkę odrzucono niewielką większością głosów. Motywy, którymi posługiwano się przy zwalczaniu obniżki, są dość charakterystyczne dla mentalności zwalczających: „Ceny poszły w górę, a zarobki pozostały te same — a więc trzeba więcej pomagać”. Większość uczeń jest niezamożna, a więc trzeba więcej płacić” (dosłownie) i temu podobne.

## Kwiatki z łączki Biurokracego

Do bukietu okazów biurokracji przybył ostatnio kwiatuśzek pocztowy. Pkt. 5 § 13 Przep.ów ruchu do ordynacji pocztowej wymaga, aby kartki pocztowe o zagiętych brzegach z umieszczonymi na nich adresami posiadały te brzegi „w zupełności do kartki przylegające”.

Szlachetny Biurokracy z niektórych urzędów pocztowych na terenie m. Wilna uważał, że to nie wystarczy i

że trzeba brzegi zakleić — w przeciwnym wypadku traktując je kwiatki jako listy źle ofrankowane żąda dopłaty 20 gr.

Może władze wyższe wejrzą jednak skutecznie w tę wojnę Biurokracego z urojonem wykroczeniem przeciwko przepisom pocztowym i wytłumaczą mu co znaczy zwrot: „w zupełności do kartki przylegający”. „Ces”.

## Echa prac Komitetu Ortograficznego

W ostatnich dniach pojawiły się w prasie relacje, dotyczące odczytu, wygłoszonego ostatnio w Warszawie przez prof. Stanisława Szobera, członka Komitetu Ortograficznego, który to Komitet opracował zmiany pisowni polskiej, wprowadzone ostatnio w życie.

W relacjach tych prasa cytuje oświadczenie prof. Szobera, iż na przyspieszenie zakończenia prac Komitetu Ortograficznego wywierał wielki nacisk Związek Wydawców.

Wobec tego władze Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism wyjaśniają, co następuje:

1) w Polsce, poza Polskim Związkiem Wydawców Dzienników i Czasopism nie istnieje żadna organi-

zacja, która by w nazwie swojej posiadała wyrazy „Związek Wydawców”.

2) Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism nie brał udziału w pracach Komitetu Ortograficznego i nie wywierał bynajmniej nacisku na przyspieszenie zakończenia jego prac.

„FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ” musi być uważany za równoległy = FUNDUSZEM OBRONY NARODOWEJ; każdy kto składe ofiarę na obronę morską, depozit ten somem obowizku obywatelskiego względem Funduszu Obrony Narodowej!

XX oddziałem, zwołanym w dniu 29.VI.1936 przez gen. dyr. K. Sosnowskiego, Prezesa Związku POK, w Instytucie Prasowej Rady Ministrów.

# Kronika wileńska

## JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Chmurno, z zanikającymi opadami w górach i na Podkarpaciu.

Po lekkich nočných przymrozkach, w ciągu dnia większe ocieplenie (12 C).

Słabnące wiatry z zachodu i północno-zachodu.

## SPRAWY MIEJSKIE

**Rozbudowa Elektrowni Miejskiej.** Jak już pisaliśmy, Elektrownia Miejska nabyła olbrzymi plac, przylegający do ul. Derewnickiej i ul. Rybaki. Na wspomnianym placu wznosi się obecnie nowe budowle. Są to budynki murowane. Po wybudowaniu, zostaną one przeznaczone na pomieszczenie składów Elektrowni, które obecnie znajdują się na drugiej stronie ulicy Derewnickiej, obok koszar wojskowych. (h)

## HANDEL I PRZEMYSŁ

**Plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.** W dn. 29 bm. odbędzie się plenarne zebranie Izby Przem.-Handl. w Wilnie, na którym m.in. rozpatrzone będą sprawy budżetu Izby na rok 1937, działalność Izby i sytuacja gospodarcza okręgu Izby w roku 1935 oraz sprawa uruchomienia przez Izbę Targów i Aukcyj futrzarskich w roku 1937.

## SPRAWY UNIWERSYTECKIE

**Otwarcie uniwersyteckiej kliniki położniczej.** Po dłuższej przer-

wie, spowodowanej remontem, wczoraj otwarta została klinika położnicza U. S. B. przy zaułku Bogusławskim 3. Podczas remontu wszystkie sale zakładu zostały gruntownie odrestaurowane. Oprócz zaś tego, nadbudowano jeszcze jedno piętro, tak, że dzisiaj klinika jest gmachem dwupiętrowym. Wewnątrz klinika została zaopatrzona w najnowsze urządzenia. Uwzględniono przy tym również i urządzenia w salach wykładowych, które dzisiaj są o wiele wygodniejsze. (m)

## SPRAWY AKADEMICKIE

**Zarząd Bratniej Pomocy Pol. Młodz. Akad. U.S.B.** podaje do wiadomości Kol.Kol., iż posiada pewną ilość bezpłatnych biletów dla najniezamożniejszych Kol.Kol. na przedstawienie, zakupione przez A.Z.S. w Teatrze na Pohulance w dniu 29/X. 36 r., po które zgłaszać się należy do Biura Bratniej Pomocy w godzinach 13—15 i 19—21 codziennie.

## Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

**Zarząd Polskiego Białego Krzyża** podaje do wiadomości P.T. Firm, że, z okazji Tygodnia P.B.K., odbywa się zbiórka fantów. Do zbierania fantów mają prawo tylko osoby, posiadające upoważnienie Zarządu Polskiego Białego Krzyża, potwierdzone przez Starostwo.

## SPRAWY ROBOTNICZE

**Ogólne zebranie Chrześc. Zw. Zaw. Kowali** w Wilnie odbędzie się w sobotę, 31 października 1936 r., o godz. 6-ej wiecz., w lokalu Związku przy ul. Metropolitanej 1.

**Zebranie Chrześc. Zw. Zaw. Piekarzy** w Wilnie odbędzie się w czwartek, 5 listopada 1936 r., o godz. 6-ej (18) wiecz., w sali przy ul. Metropolitanej 1.

**Zebranie Chrześc. Zw. Zaw. Piekarzy** w Wilnie odbędzie się w niedzielę, 8 listopada 1936 r., o godz. 10 rano, w sali przy ul. Metropolitanej 1.

## ZABAWY

**Dancing Towarzyski Bratniej Pomocy St. S. N. P. w Wilnie.** Dnia 31/X 1936 r. w salonach Szkoły Nauk Politycznych (Arsenałsk 8) odbędzie się „dancing towarzyski”. Zaproszenie można otrzymać w sekretariacie Br. Pom. od godz. 16 do 17-tej codziennie. Wstęp — 1 zł. 49 gr.; akademicy — 99 gr. Początek o godz. 22.30.

## KRONIKA POLICYJNA

**Kradzież ogrodzenia cmentarza.** Na cmentarzu Rossa skradziono z grobów rodzinnych Baranowskich (Wilkomierska 139) ogrodzenie żelazne. Policja poszukuje sprawców kradzieży. (h)

**Kradzież fotofonów.** Na gorącym uczynku kradzieży fotofonów z kina „Pan” zatrzymano 14-letniego B. Frenka (Kwaszyna 17). Przy zatrzymanym: znaleziono różnych fotofonów,

wartości 20 zł. Młodocianego złodzieja przekazano do dyspozycji władz śledczych. (h)

## Z za kolar studio.

Twórczość Szymanowskiego w koncercie radiowym.

Preludia Karola Szymanowskiego wydane po raz pierwszy w roku 1905 obawiały polskiemu światu muzycznemu nowy, wielki talent, który miał wkrótce zająć szczególne miejsce wśród kompozytorów naszego stulecia.

Pierwsze te preludia powstały, kiedy Szymanowski liczył zaledwie 18 lat i nie posiadał jeszcze żadnej fachowej nauki muzycznej. Z tego okresu czasu pochodzą również pieśni Opus 2, etudy itp. Pierwsze lekcje rozpoczął Szymanowski w Warszawie u Zawirskiego, potem u Noskowskiego. Z tą epoką twórczości wielkiego kompozytora poznają się radiosłuchacze w drugiej audycji z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich” dn. 29.X o godz. 21.00. Wykonawcami utworów wokalnych, fortepianowych i skrzypcowych będą: J. Ochlewska-Wysocka, W. Małcurzyński, M. Janowski, i T. Ochlewska. Koncert poprzedzi słowo wstępne dr. Emilii Elsnerówny.

**Niemiecki pianista przed mikrofonem.** W drodze międzynarodowej wymiany artystycznej zaprosiło Polskie Radio na czwartek 29.X godz. 19.00 artystę niemieckiego Fritzla Hansa Rehbolda. Artysta przedstawi się polskiej publiczności jako wykonawca utworów Liszta.

O Pawle Valery w Radio.

Znakomity poeta francuski, akademik

Paweł Valery przyjeżdża do Warszawy jako gość Polskiej Akademii Literatury. W związku z tym, tłumacz polski Valery'ego, Roman Kolonicki, mówić będzie o znanym pisarzu przez mikrofon dn. 29.X, o godz. 18.00. Audycję urozmaicią przekłady niektórych wierszy Pawła Valery'ego.

## Polskie Radio Wilno

Czwartek, dnia 29 października 1936 r.

6.30: Pieśń. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Informacje z giełdy rolnicza. Muzyka poranna. Audycja dla szkół. 11.30: Poranek dla młodzieży szkół powszechnych. 11.57: Czas i hejnał. 12.03: Koncert popularny. 12.40: Odczyt w języku litewskim. 12.50: Dziennik południowy. 13.00: Muzyka popularna. 15.00: Wiadomości gospodarcze. 15.15: Koncert reklamowy. 15.25: Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30: Codzienny odcinek powieściowy. 16.40: Muzyka z płyt. 15.45: Chwilka łowiecka. 15.50: Koncert muzyki lekkiej. 16.20: Chwilka pytań. 16.35: Koncert w wyk. orkiestry symf. P. R. 17.00: „Robotnik w Niemczech” reportaż. 17.15: D. c. koncertu. 17.50: „O pamiętkach chłopców”. 18.00: Wiadomości sportowe. 18.20: „Nasza wioska i jej potrzeby” odcz. 18.35: Płyty. 18.50: Pogadanka aktualna. 19.00: Recital fortepianowy. 19.35: Koncert muz. lekkiej i tan. 20.30: 20.30: „Groty kryształowe w Krzywcu”. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Pogadanka aktualna. 21.00: „Sylwetki kompozytorów polskich”. 22.10: Muzyka taneczna. 22.30: Muzyka taneczna z danc. Cafe-Club. 23.00: Zakończenie programu.

## CASINO

Na specjalne żądanie P. T. Publiczności jeszcze tylko dzisiaj „Rose Marie”.

Jutro NOWOŚCI REWELACJA! Pierwszy FILM

# „AUDIO SKOPIKS” PLASTYCZNY trójwymiarowy

Cały świat jest pod wrażeniem sukcesu, jaki zdołano osiągnąć dzięki wprowadzeniu (bok koloru) i dźwięku. trzeci wymiar Obraz, który śledzi się z zapartym oddechem, cała akcja odbywa się nie na ekranie, lecz **NA WIDOWNI**. Kasa kina wyda każdemu bezpłatnie specjalne okulary dla oglądania tego cudofilmu.

Polskie Kino ŚWIATOWID Film czarujących melodii, piosenek, dworskich intryg, dowcipu i humoru

## „Walc Królewski”

W rol. PAWEŁ HÖRBIKER I WILLI FORST.  
Wspaniała wystawa! Wiedeńskie walce! Mistrzowska reżyseria! Nad program aktualna

Nowootworzona Chrześcijańska Firma „KRESOPAŁ” Sp. Z O O

Wilno, ul. Wielka 16, tel. 24-10.

Oferuje WĘGIEL siałoli najlepszej jakości oraz DRZEWO opałowe po cenach konkurencyjnych.

Dostawa w wozach zaplombowanych.

CZYTAJcie! ROZPOWSZECHNIJcie PRASĘ NARODOWĄ

PRACOWNIA KUŚNIERSKA I FARBIARNIA FUTER Firmsa Chrześcijańska

L. Łopuszański UL. ZAMKOWA 4.

Wykonuje futra karakulowe, fokowe, dachy, przefasonowane, odwieża, przywraca skórze miękkość i trwałość, włosom nadaje połysk. Wszelkie prace uskuteczni z fachową dokładnością. Przyjmuje futra na przesiewanie. Długoletnia praktyka w Paryżu, Londynie, Moskwie i Ameryce.

V-ta KONFERENCJA T-WA PAN MIŁOSIĘDZIA podaje do wiadomości, że w dniu Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny będzie sprzedawała świeczki nagrobkowe, w kiosku na Rossie, na korzyść swoich biednych.

SKLEP MEBLI ZJEDNOCZENI STOLARZE SPÓLDZIELNIA CHRZEŚCIJAN, WILNO, Trocka 6, tel. 22-72, poleca meble miękkie i twarde z własnych warsztatów. Ceny niskie. Za gotówkę i na raty.

PO DŁUGOLETNIM PROWADZENIU oddam w dzierżawę wytwórnię wełny, sklep i filię z całkowitym urządzeniem, położoną w dobrym punkcie. Warunki do omówienia — Knapik, ul. Wileńska 27.

PAN To o czym mówi cały świat.

# MAYERLING

HELIOS Film, na który czeka całe Wilno. Korona prod. francuskiej 1937 r.

## ZALOGA (L'EQUIPAGE)

Annabella — Jean Murat — Charles Wanel Nad program: Atrakcje oraz aktualia.

HELIOS Już dziś pocz. o g. 11<sup>15</sup> wieczór. Każdy musi obejrzeć film

## Wróg we krwi

który wskazuje właściwą drogę i oświadczenia. Film został zakwalifikow. przez Min. Spr. Wewn. jako kształcący i jest własnością Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Warszawie.

Zegarek jeśli dobry — to kupiony w firmie

## W. JUREWICZ

(Mistrz Firmy P. BURE) Wilno, Mickiewiczza 4

Wyroby ze złota i srebra. Zegary, budziki i zegarki kieszonkowe od zł. 4.— Wszelka naprawa

CHRZEŚCJAŃSKA WYTWÓRNIA SZCZOTEK I PĘDZLI

P. F. „SYMONOWICZ” Wilno, ul. Sto Jańska № 6

poleca różne szczotki, pędzle, komplety wojskowe, wycieraczki.

Ceny niskie, towar gwarantowany. Instytucjom i urządzeniom rabat.

DLA URUCHOMIENIA LICEUM HANDLOWEGO WIECZOROWEGO DLA DOROSŁYCH z 2-letnim kursem, dającego prawa II kategorii w służbie państwowej, niezbędny jest komplet 25 słuchaczy. Zapisanych nas jest 15 osób.

Słuchacze Liceum wzywają, życzących uczęszczać do liceum, zgłosić się do kompletu, pod adresem: Piłsudskiego 4-1, godz. 17-19, codziennie najpóźniej do 31.X. b. r.

Warunki przyjęcia: świadectwo 6 klas gimnazjum, opłata miesięcznie 25 złotych, wpisowe jednorazowo 10.— zł.

Firma O. MATKIEWICZ Wilno, Zamkowa 12 vis à vis Skopówki (poprzednio w lokalu i pod szyldem K. Gorzuchowskiego, Zamkowa 9)

poleca ZEGARKI I ZEGARY w wielkim wyborze i wyroby jubilerskie według najnowszych modeli.

Tamże pracownia solennej naprawy zegarków.

Wytworną bieliznę jedwabną i ciepłą, krawaty, pończochy, bluzki, sweterki, torebki, rekawiczki i t.p. poleca najtaniej

## POLSKI SKLEP GALANTERIJNY Zofii Jankowskiej WILNO, WELKA 15.

Uwaga: Szkolne fartuski, sweterki, berety, kołnierze i t. p.

KRUPNIK BEZ GOTOWANIA I FILTROWANIA sporządzisz przy pomocy zaprawy złołowo-korzennej

Flakon 1 zł. wystarczy na 1-3 litry wódki

POLECA SKŁAD APTECZNY

## Władysława Trubicy

WILNO, LUDWISARSKA 12, (róg Tatarskiej).  
Tamże wody kołozskie na wagę. 78 przeocznych zapachów.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9—18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— CENA OGŁOSZENI: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 lin.) 40 gr., nekrologi 30 gr., za tekstem (10 lin.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0.15, słowo tłuście zł. 0.25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega prawo sobie zmiany terminu druku i ogłoszeń i nie prawnie zastrzeżone miejsca.